GAZETA KRAKOWSKA

Nro 103.

Z KRAKOWA DNIA 23 GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ.

Prefekt Departamentu Krakowskiego.

W. Herder z ſtrony Nayiaśnieyszego Króla i Pana Naszego do organizacyi Adminiſtracyi Salin Wielickich* wyznaczony Kommissarz patryotycznemi powodowany sentymentami, złożył na ręce Prefekta summę zł. pol. 1500 z prozbą, aby w ofiarze przyięta zoſtała. — Oto ieſt odezwa Jego w tey mierze do Prefekta uczyniona:

"Nim mi przyydzie tuteyszy opuścić kray, któremu moie słabe poświęciłem był usługi, i do którego mocne powziąłem przywiązanie, chcę skłonności mego dogodzić serca, mam honor upraszać J W. Prefekta, aby załączony dar, któren z nayszczerszym uczuciem na Ołtarzu składam Oyczyzny, łaskawie przyiąć raczył." W Krakowie d. 15 Grudnia 1812.

(Pod.) *S. A. W. Herder.*

Ten czyn chwalebny, aby do publiczney doszedł wiadomości, Prefekt w Gazetach umieścić go polecił. W Krakowie d. 17go Grudnia.

Wodzicki, Prefekt.

Wronski, S. J.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 30go miesiąca Liſtopada roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xżę Warszawski &c. &c.

Na uczynione przedſtawienie Miniſtra Sprawiedliwości pod dniem 7 Liſtopada 1812 w skutku oświadczonego życzenia P. Barona de Baum Konsyliarza Nadwornego Cesarza Jmci Auſtryackiego i Króla, i Kommissarza Rządu Galicyyskiego w Warszawie, w przedmiocie wręczenia zapozwow przed Sądy Xięſtwa Warszawskiego osobom w Króleſtwie Węgierskiem zamieszkałym i oznaczenia dla nich terminu dłuższego do ſtawienia się w tychże Sądach, poſtanowiliśmy i ſtanowiemy:

Miniſter Sprawiedliwości z mocy szczególnego upoważnienia, które mu Dekretem Naszym z dnia 9go Lutego 1811 udzieliliśmy, zamiaſt drogą tymże Dekretem przepisaną udawania się wproſt do władz Sądowych Auſtryackich, przesyłać będzie Legacyi Naszey w Wiedniu zapozwy do osob w Węgrzech zamieszkałych, a powołanych w sprawach przed Sądami Xięſtwa Warszawskiego toczących się, końcem załatwienia wręczania takowych zapozwow przez Kancelaryą Królewską w Węgrzech; tudzież, wyda tenże Miniſter ſtosowne do Prokuratorow Naszych przy Sądach i Trybunałach Xięſtwa Warszawskiego zalecenie, aby, gdy Króleſtwo Węgierskie nie ieſt Państwem ościennem Xięſtwa Warszawskiego, w zapozwach do tamecznych mieszkańcow wydanych podług Art. 73 Nro 2 Kodexu poſtępowania cywilnego, tymczasowo w Xięſtwie War-

szawskiem zaprowadzonego, termin do stawienia się czteromiesięczny wyznaczony był.

Dopełnienie i umieszczenie ninieyszego Dekretu w Dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości Xięstwa Naszego Warszawskiego zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Krola:
Minister Sekr. Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z orygi.
Felix Łubieński,
Minister Sprawie.

Zgodno z orygin.
Minister Sekr. Stanu
Stanisław Breza.

Ant. Joneman, Kon. Ministeryi.

Z Królewca d. 7 Grudnia.

W dziennym rozkazie dzisieyszym ogłoszono tu co następuie:

"Przeiechał przez Królewiec Pułkownik Anatole de Montesquieu, Szambelan Cesarski, a Adjutant Xcia Neufchatelskiego, wiezący do Paryża wiadomość o zwycięztwie nad rzeką Berezyną, odniesionem d. 28 Listopada przez Cesarza nad połączonemi woyskami Admirała Czyczakowa i Jenerała Wittgensteina. — W dniu tym nazawsze pamiętnym utracili Moskale 8 choragwi, 12 dział, i 8000 ludzi w samych jeńcach. P. Montesquieu wiezie chorągwie do Paryża. Woysko wchodzi do Wilna, gdzie zapaśne magazyny pokrzepią ie po doznanym niedostatku. Na dwa dni przed tą bitwą, Moskale przymuszeni umykać nagle po moście przy Borysowie, musieli porzucić większą połowę bagażow swoich.

(Pod.) *J. Gardineau, Naczelnik Sztabu Wielkorządcy Pruss Wschodnich.*

Ze Lwowa d. 8 Grudnia.

Według doniesień Moskiewskich, strata ich w bitwach pod Połockiem 18 i 20 Października bardzo była wielka. Jenerał ich Balk został raniony, Xże Sybirski i Jen. Hamen dostali kontuzyi, a Szambelan Mordwinow, Szef bataliionu wyborowego zbroyney siły Peterzburgskiey, utracił nogę.

Korpus Moskiewski pod Jenerałem Sackinem utracił iuż w jeńcach 7824 ludzi, a znaczna liczba ranionych i obłąkanych iest po lasach. Uchodzi on na Wołyń, a ściga go korpus Jen. Regnier.

Z Paryża d. 4 Grudnia.

Jutro dane będą na wszystkich teatrach bezpłatne reprezentacye, a poiutrze w rocznicę koronacyi N. Cesarza miasto Paryż wyposarzy 12 dziewcząt, które zaślubione zostaną w kościele Panny Maryi. Kardynał arcybiskup dawać im będzie ślub. N. Cesarzowa dawać będzie audyencye w pałacu Tuilleries. W kościele metropolitalnym odśpiewane będzie *Te Deum.* W wieczor całe miasto i gmachy będą oświecone.

Marszałek Marmont, Xże Raguzy, przybył d. 27 Listopada do Bordeaux, powracaiąc z Hiszpanii do Paryża.

Aktor Clozel uwięziony został w Opactwie, ponieważ w iedney z swoich rol wydrzeźnił gestami i słowy dramatycznego pisarza P. Murvill.

D. 6 opuści N. Cesarzowa St. Cloud i przeniesie się na zimowe mieszkanie do pałacu Tuilleries.

Z Frankfortu d. 6 Grudnia.

D. 3 b. m. przebiegło tędy trzech gońcow, dwoch od wielkiego woyska, a trzeci do tegoż woyska.

Czwarty bataliion gwardyi Cesarskiey, około 700 ludzi liczący, przybył tu wczoray, a dziś udał się w dalszą drogę do Berlina.

Z Londynu d. 27 Listopada.

Dzień 24 b. m. przeznaczony był w odezwie Xcia Rejenta na zebranie się nowego parlamentu. Spodziewano się powszechnie, że J. Królewiczowska Mość zagai sam posiedzenia iego mową od tronu. Korona Królewska posłana została z Towru do jubilera koronnego, dla odchędożenia, i Xże Rejent miał się z okazałością udać do parlamentu. Zamiast tego oświadczył Lord kanclerz licznie zebranym członkom obu izb, iż J. Królewiczowska Mość nie uznał za potrzebne znaydowania się na posiedzeniu i zlecił kommissyi otworzyć parlament. Przeczytano zlecenie kommissyi i Lord kanclerz wezwał wzwyczayney mowie członki obu izb do wykonania przysięgi i obrania mowcy. Następuiące przedmioty będą częścią narad parlamentu: 1) Sposób iakim woyna w Hiszpanii prowadzona była, i szczególnieysze okoliczności uzbroioney w Sycylii wyprawy. 2) Jak ministerium postąpiło względem woyny na północy. 3) Pierwsze przyczyny i prowadzenie potem woyny z Ameryką. 4) Pytanie względem przypuszczenia katolików do wspólnych praw. 5) Przywiley wschodnio-indyyskiey kompanii. 6) Ostatniem i naywaźnieyszem działaniem będzie skarb, kredyt publiczny, podatki, osobliwie w Irlandyi, handel, pozwolenia okrętowe. P. Whitbread w prowadzi, iak mowią, do parlamentu rzecz o pokoy. Parlament odroczy swoie posiedzenia d. 20 Grudnia do 1 Lutego.

Nadzwyczayna gazeta dworska oznaymiła następuiącą wiadomość:

Kapitan Fulton przybył tu z listami od Jenerała Prevost z Kanady, z których pokazuie się, iż d. 23 Października korpus Amerykanow, który usiłował powtornie wtargnąć do wyższey Kanady, pobity został. Jeden jenerał, 900 ludzi, iedno działo i iedna chorągiew dostały się w nasze ręce. Z naszey strony utraciliśmy walecznego officera Brock i iego adjutanta Magdonalda, którzy przed rozprawą, broniąc powierzonego im mieysca polegli.

(Pod.) *Bathurst.*

Dziesięć liniiowych okrętow, 15 fregat i 20 brygow posłanemi bydź maią do Ameryki. Fregaty będą lepiey ludzmi osadzone, ażeby Amerykanom wydołać potrafiły.

Z Hiszpanii dowiaduiemy się, że Lord Wellington złączył się z Jenerałem Hill i cofnął się do Salamanki. Na rowninach Salamanki ofiarowało dawniey woysko Angielskie bitwę Francuzkiemu; teraz niewiadomo czyli utrzyma się w pięknem tem stanowisku, lub cofnie się do granic Portugalskich. Za przykładem Ballasterosa poszedł Jenerał Hiszpański Merino. Stany zamyślały ieszcze w Lipcu Lorda Wellington mianować jeneralissimem woyska Hiszpańskiego; ale postanowienie to dopiero w Wrześniu przyszło do skutku, które stało się przyczyną poroźnienia i kłotni Hiszpańskich korpusow z Angielskiemi. Ballasteresowi odebrane zostało dowodztwo i iest aresztowany.

Listy z Gotenburga donoszą, iż liczne korpusy woyska Francuzkiego przezna-

czone do wielkiego woyska, nadciągnęły do Królewca i Memla, gdzie maią rozkaz zimować. Poczta z Helgoland przyniosła wiadomość, iż woyska Francuzkie cofnione zostały z Holszteinu i Szleświka i udały się także do Królewca. Wnieść więc ztąd należy, iż co raz większe zachodzi porozumienie między Francyą i Daniią. Zdaie się, iż w Danii milicya do liniiowego woyska wcieloną i nad dawnieysze przykłady znacznie pomnożoną została, bo wynosi do 100,000 ludzi. Milicya ta odbywa służbę woyskową. Pomnożenie iey zaś przypisuią boiaźni, ażeby na wiosnę Anglicy nieodwiedzili którey prowincyi Duńskiey.

Wypis z listu officera Angielskiego pod d. 23 Października z Madrytu.

Jużem Ci doniosł, iak byliśmy zmartwieni, gdy odebraliśmy rozkaz cofnienia się ztąd. Nie staie mi wyrazow do opisania nędzy biednych Hiszpanow. Gdy po bitwie pod Salamanką przyszliśmy tu, wyznaczoną została kommissya woyskowa i wielka liczba osób poszła, podług zwyczaiu Hiszpańskiego, na stryczek zato, iż sprzyiały rządowi Króla Józefa. Cofnienie się nasze pociągnie za sobą nayokropnieysze skutki; zniszczy naprzod zaufanie ludu, które pokładał w opiece Anglikow, potem przekona Hiszpanow, iż nie iesteśmy w stanie zdobyć ich kraiu i wydrzeć go z pod panowania Francuzkiego. Dziwi nas mocno, gdy słyszemy, iż w Anglii mniemaią, iakobyśmy tu nayłagodnieyszy rząd zaprowadzili. Zapewnić Cię zaś mogę, iż rząd Króla Józefa iest taki, iż Hiszpanie powinni go nad nasz przenieść. W większey liczbie miast, przez które przechodziliśmy, prawie żadney kobiety nie zastaliśmy; wszystkie oddaliły się z woyskiem Francuzkiem. Mowią, iż zaymiemy znowu dawne okopy pod Tores-Vedras; bo połączonem siłom Francuzkim niepodobna się oprzeć. Francuzi maią dziś przeszło 130,000 bagnetow w Hiszpanii. Wieleż my przeciw nim stawić możemy? naywięcey 40,000 Anglikow.

W pewney znaiomey Operze widać czarodzieyskie zwierciadło, tę własność maiące, że iednęż osobę pokazuie brzydką i piękną, iak ią wystawić wypada. Nasi dziennikarze Ministrowscy rozumieią zapewne, że maią to cudowne zwierciadło, w którem pokazuią nam iednęż osoby i narody raz iako barbarzyńskie, drugi raz iako wzory cywilizacyi, w miarę iak one porzucaią nasz polityczny systemat, albo przystępuią do niego. Teraz dziennik *Sun* wychwala nam rozum i biegłość gabinetu Moskiewskiego; wystawia w nayczulszych wyrazach filantropią i naywyższą cywilizacyą szlachty Moskiewskiey; porownywa woyska Moskiewskie z pułkami Spartańskiemi i Macedońskiemi; śmie nawet twierdzić, że Moskale niewolnicy wiodą życie szczęśliwe, i że Polacy, Finlandczykowie, Multańczykowie powinni lubić i błogosławić panowanie Moskiewskie. Dwa lata temu, tenże sam dziennik wcale inaczey przemawiał, a sądziemy, że zgodniey z prawdą. Mowił na ow czas, podług opisu podroży P. Clarke, że niemasz w całem państwie Moskiewskiem człowieka, któryby mogł rozumować zdrowo o polityce Europeyskiey, o interessach różnych kraiow, i o handlowych. Przytaczał z pewnością i z zaleceniem nawet wyiątki z dzieła Pana

Clarke, w których między innemi rzeczami czytamy co następuie:

" Są niektórzy szlachta Moskiewscy bogatsi od naymaiętnieyszych Parow Angielskich, i iest bardzo wielu ubożuchnych; ale do tego bogactwa i ubostwa łączą naywyższą podłość i zepsucie. W uciechach zmysłowych nie znaią ani prawa, ani sumienia, ani honoru; w rozrywkach są dziećmi, w zemście kobietami ..... Naypierwszy szlachcic w Państwie, gdy utrata łaski dworu, lub zły stan maiątku znagla go usunąć się do dóbr, przedsiębierze tryb życia mało się rożniący od bydlęcego. Uyrzysz go przez cały dzień z gołą szyią, z długą brodą, okrytego prostym kożuchem, iedzącego surową rzepę, piiącego kwas, spiącego przez połowę dnia, łaiącego swą żonę i służalcow przez drugą połowę; a tak też same ma uczucia, potrzeby i rozrywki co chłop. Tenże sam systemat tyranii, rozciągaiący się od tronu do niższych stopni społeczności, wygasza ostatnią iskierkę ludzkości w sercu tego niewolniczego ludu. Wielcy i mali, bogaci i ubodzy, wszyscy zarowno okazuią się służalcami wyższych, zarowno dumnemi i srogiemi względem niższych; zarowno zabobonnemi, ciemnemi, chytremi, barbarzyńskiemi, nieochędożnemi i brzydkiemi. Car okłada kiiem panow, Xiążęta i szlachta swoich poddanych, a ci swe żony i dzieci. Nim słońce weydzie, kańczug zaczyna bydź czynnym w całym Państwie Moskiewskiem, aż do nocy. Od Pana aż do naybiednieyszego chłopa gryzie Moskalow robactwo. Jeźli cudzoziemcowi zdarzy się nieszczęściem spoyrzeć na daną mu do iedzenia polewkę, dostrzeże w niey iakie istoty żyiące lub obumieraiące, a Moskal połknie ie bez obrzydliwości. ...... Xiąże Potemkin wyymował robactwo z włosow swoich na głowie, i zabiiał ie na srebrnem naczeniu stołowem. Są piękne Xiężniczki w Moskwie, które nie wahaią się iśdź za iego w tey mierze przykładem. — Rodowity Moskal pości o czarnym chlebie i szklance gorzałki. Pożywa na obiad bardzo tłuste mięsisko, a zapobiegaiąc szkorbutowi, ie ogórki solone, kapustę kwaśną &c. Nadaremnie cudzoziemiec czeka odmienienia mu widelcow i noża; a ieżli ie odda, podaią mu ie nieotarte. U Hrabiego Alexego Orłowa, iednego z naywiększych panow Moskiewskich, służący iego pluli na kosztowne półmiski, i obcierali ie brudnemi serwetami. Siedzący przy nim wykalali zęby widelcami, a potem brali niemi potrawę z obnoszonego półmiska. ...... Niemasz w całem państwie Moskiewskiem łożka, w któremby Anglik, obeyrzawszy ie, odważył się położyć.

Jeżli chcemy poznać dobrodzieystwa, iakiemi rząd Moskiewski obsypuie kraie, które do swego rozległego państwa wciela, dowiemy się o nich z dzieła Pana Clarke w następuiącym wyiątku:

Ze wszystkich barbarzyńskich ludow, które Krym podbiwszy, zniszczyły w nim starożytne pomniki, Moskale naywięcey spustoszenia zrządzili.

O ruinach Bachtchiserai, kwitnącey niegdyś stolicy Hanow Tatarskich, tak P. Clarke pisze: Slepe barbarzyństwo Moskalow miało czem nasycić w tey wspaniałey stolicy swoię skłonność do niszczenia. — Zniszczono doszczętu część miasta zamieszkanego od Grekow, a wielką rozległość doliny zaymuiącą; nie zostawiono

tam kamienia na kamieniu.

Spustoszenie Kaffy wszelkie inne przechodzi. Zabrali tam Moskale ołow z wodociągow dla zrobienia kul z niego; połamali marmury dla zrobienia z nich bateryy; zrobili sobie nawet zabawkę wysadzaiąc prochami na powietrze szczątki pożytecznych i wspaniałych pomnikow mówiąc, że woziwody nie mieliby nic do czynienia, gdyby wodociągi pozostały w całości. — Patrzał na to Pan Clarke, iak żołnierze Moskiewscy obalili przepyszną wieżę meczetową w temże mieście, a to przywiązanemi do niey linami. Łoskot upadaiącey tey wieży przebudził zgnuśniałych Turczynow, którzy siedząc na kobiercach w przyległey kawiarni, tytuń ciągnęli. Wyzionęli wtedy przekleństwa na czyn tak świętokradzki; i Grecy nawet nie mogli się wstrzymać od wołania: " Ach Scytowie!,,

Jeżli się kto (pisze P. Clarke) zapyta, co Moskale wyrabiali w Krymie podbiwszy go przez zdradę i ukrucieństwa, ktorko się odpowie: Cały kray zniszczyli, powycinali drzewa, poobalali domy, powywracali świątynie i gmachy publiczne, popsuli wodociągi, zrabowali mieszkańcow, zelżyli Tatarow w ich obrządkach religiynych, powydobywali z grobow zwłoki przodkow tych biedakow, wyrzucaiąc ich kości na gnoiowiska, i daiąc żreć wieprzom w ich trumnach; poniszczyli wszystkie pamiątki starożytney, pootwierali bez różnicy groby świętych pogańskich, i popioły ich na wiatr rzucili.

Do takiego stopnia cywilizacyi doszli byli Moskale w r. 1801; tak pisały o nich Dzienniki nasze w r. 1809. Dziennik *the Sun* powinien sobie przypomnieć życzenie swoie w ów czas, aby sławna ziemia wydobytą była z pod barbarzyńskiego panowania Scytow teraźnieyszych. A przecięż tychże samych Scytow poczytuie teraz za wspaniałomyślny narod, na który cała Europa oczy obrocić powinna. Coż więc takiego od niedawnego czasu zrobili, że przestali bydź barbarzyńcami, i że ich się nie należy obawiać? Czyliż woysko ich uciekaiąc przez rozległe swe państwo z pochodnią w ręku, i obracaiąc własne miasta w perzynę, tudzież gubiąc własnych ranionych w płomieniach, nabyli prawa do zaufania ucywilizowanych narodow? Obraca zaiste oczy Europa na Moskwę, lecz dla błogosławienia Opatrzności, ze od iey granic tak dzikie hordy oddala.,,

Z Kiel (w Holsztyńskiem) d. 1 *Grudnia.*

Bardzo iuż wielu cudzoziemcow, którzy z kraiu Moskiewskiego wynieśli się, przeiechało przez miasto nasze, a między niemi naywięcey było Niemcow, Włochow i Szwaycarow. Wszyscy uchodzą śpiesznie z tey niegościnney ziemi. Niższa klassa ludu Peterzburskiego w grubey ciemnocie swoiey nie czyni naymnieyszego wyiatku. Wszystkich ona cudzoziemcow nienawidzi, w czem i Anglikow nie oszczędza. Niedawno, ludzie z pospólstwa uyrzawszy idące dwie osoby należące do poselstwa Angielskiego, wymyślali na nie, i rzucali kulki ze śniegu, aż póki się do pałacu nie dostały, i gdyby straż żołnierska nie wypadła była, kto wie, iakby się ta scena ukończyła, a o co nie upomnieć się za rzecz rostropną Poseł Angielski osądził. — Kray Moskiewski w znaczney od teatru woyny odległości wysta.

wia obraz spustoszenia. Wszędzie pustki między Wołgą, morzem Baltyckiem i Dźwiną. Wśie popalone, mieszkańcy pouciekali, grunta niezasiane w iesieni. Z miast bardzo wielu pouchodziło, a szczęśliwy, kto nie spotkał żołnierzy idących do woyska, bo inaczey, doznałby nieszczęścia, którego chciał uniknąć. Którędykolwiek korpusy Moskiewskie ciągnęły, wszędzie okrópne ślady przechodu zostawiły. Pewny lekarz, rodem Szwaycar, otrzymawszy w Peterzburgu pozwolenie popłynienia z Rygi do Szwecyi, zastał przy gościńcu do Rewla naymniey 25,000 ludzi, którzy uszli, a mieszkaią pod szałasami na brzegu lasow naybliższych morza, aby mogli łatwiey dostawać żywność za pieniądze z nadbrzeżow Finlandyi: — Listy z Moskwy niemniey okropny stan tego niegdyś kwitnącego miasta wystawuią. Po wyyściu z niego woyska Francuzkiego, naypierwsi Kozacy weszli do niego, iakby zdobywcy, i zupełnie ie zrabowali. Po rabunku wiele osob poymano, iuż to z osobistey niechęci, iuż też z chciwości ich maiątku. Na poboczney linii, którą wielkie woysko Francuzkie idzie na leże zimowe, wszędzie słyszy one płacz i narzekanie mieszkańcow, będących pewnemi pożogi tam, zkąd Francuzi ustąpią. Wściekłości tey w pustoszeniu, wrodzoney Kozakom, Baszkierom i innym dzikim ludom, składaiącym teraz iedyną jazdę woysk Moskiewskich, przypisać należy trudność iakiey Kotuzow w posuwaniu się za woyskami Cesarza Francuzow doznaie. Jakoż niewidziano prawie regularnego żołnierza Moskiewskiego w całey drodze aż do Smoleńska. — Czytaliśmy w biulletynie Francuzkim, że miasto Moskwa i za 100 lat nie powstanie z okropności, iakie wściekły Rostopczyn na nie sprowadził. Domyślać się należy, iż niewiadomo, czego żołnierz Moskiewski zdolnym nie iest dokazywać o 100 mil od linii działań, bo rozciągnąłby iak naywierniey do całey ludności Moskwy Europeyskiey straszne proroctwo, zastosowane do pierwszey stolicy tego Państwa.

Z Lipska d. 7 Grudnia.

Dziś nadciągnęły tu trzecie bataliiony pułkow 3go i 105go lin. piechoty Francuzkiey; każdy z nich liczył przeszło 1000 ludzi; iutro wypoczną, a poiutrze udadzą się na dalsze swe przeznaczenie.

Z Norymbergi d. 3 Grudnia.

W tych dniach mieliśmy tu liczny przechod woysk Bawarskich, przeznaczonych do korpusu Bawarskiego, zostaiącego przy W. woysku Francuzkiem.

Z Laibachu d. 23 Listopada.

Kroackie pułki utrzymuią nawet przy wielkiem woysku chwałę, którą sobie dawniey ziednały. W biulletynach znayduie się chwalebne o nich wspomnienie, a J. C. K. Mość zaszczycił ie oświadczeniem swoiego ukontentowania. Pułkownik Slewarich pomimo poniesioney rany zostawał na czele swoiego pułku i szedł na wyścigi z walecznemi pułkami Francuzkiemi pod Ostrownem. Pod czas bitwy nad rzeką Moskwą na czworogran z kroatow utworzony kilkokrotnie uderzyła jazda Moskiewska, zawsze iednak utrzymał się i znaczną nieprzyiacielowi zadawał klęskę dozwalaiąc mu się zbliżyć. N. Cesarz posunął wiele officerow na wyższe stopnie i pomiędzy Kroackie pułki rozdał 14 ozdob legii honorowey.

Z Kopenhagi d. 5 Grudnia.

D. 4 Liſtopada 4 liniiowe okręty Moskiewskie i 2 fregaty przepłynęły około Chriſtiansoe. Prowadził te okręty 1 liniiowy okręt Angielski. D. 12 w południe poſtrzeżono 2 liniiowe okręty Angielskie, 1 fregatę i 6 brygow, a wieczorem razem 7 liniiowych okrętow i 1 bryg pod dowodztwem Wiceadmirała, które do 21 bawiły w wodach Duńskich.

Z Amſterdamu d. 4 Grudnia.

Zaciąg popisowych do woyska na rok 1813 uskutecznił się w tych departamentach rownie szybko i spokoynie, iak w latach poprzedzaiących. Liczba zaciągaiących się z ochoty przechodzi nawet liczbę lat dawnieyszych: wynosi bowiem przeszło 460. Miaſta Amſterdam, Utrecht i Harlem naywięcey w tem celuią; Amſterdam sam liczy ich 220. Dowody te ukazuią widoczniey niżeli wszelkie rozumowania, iak dalece poprawił się duch woyskowy w tym kraiu.

Z Nowegoiorku d. 17 Października.

Wszyſtkie usiłowania federaliſtow (Anglii sprzyiaiących) są daremne. P. Clinton nie otrzyma doſtoyności prezydenta; pomimo naywiększego natężenia nie może mieć iak 80 głosow, gdy P. Madisson mieć ich pewnie będzie 138. Niektore prowincye, iak n. p. Newhampshire i Jersey z powodu handlu, głosowały za pokoiem z Angliią. Filadelfiia dała piękny przykład patryotyzmu i mała tylko bardzo liczba znalazła się tam za Angliią. Zadziwienia godnem ieſt iednak niewdzięczne przeyście kwakrow na ſtronę Anglii. Zasłaniaią oni się maxymą swey religii: » żadney woyny; „ lecz potrzeba ieszcze do tego dodać: » żadnego przekupſtwa, żadney zdrady!„

Ze wszyſtkich ſtron zgromadzaią się woyska. W tey chwili idzie Jenerał Harrison z 14,000 ludzi przeciw Detroit. Jenerał Tompkin ma z drugiey ſtrony od Niagara z podobnież znaczną siłą wtargnąć do Kanady.

Liſt z Montreal donosi, iż do Quebek przybyło 14 przewozowych ſtatkow z 3000 woyska. Oczekuią tam ieszcze 5000 Anglikow i umocniaią wyspę Orzechową na wniyściu do Kanady od rzeki Sopel.

Amerykański Jenerał Hausler przeszedł z 4000 woyska za rzekę S. Wawrzeńca pod Liwiſton i po potyczce opanował nieprzyiacielskie batterye pod Queenſtown, przyczem zabrał 1500 jeńcow. Inne doniesienia mowią, iż ta wyprawa nie udała mu się, i że poźniey z ſtratą 400 Amerykanow za tę przeparty zoſtał.

Dnia 3 Liſtopada.

Poddanie się twierdzy Detroit ułatwiło w padanie hord Indyyskich do naszego kraiu. Twierdza Chicago nad iezriorem Jllinois oddana im zoſtała d. 15 Października. O milę Angielską wszyscy officerowie i żołnierze zoſtali mimo zawartey kapitulacyi zamordowanemi. Pomiędzy temi ofiarami znaydowały się 3 kobiety i 9 dzieci. Kapitanowi Wells wyrwali Indyanie serce, przypiekli go i ziedli. Twierdza Madisson opasana ieſt od 400 Indyanow; nad rzeką Mississipi ſtoi ich 200 dla wspierania tego oblężenia; 500 napaſtuie nasze granice, a 1200 grozi zburzeniem naszych uſtanowień. Przez pierwszą naszą przegraną ſtali się śmiałemi. Twierdza Waynes znayduie się w dobrym ſtanie obrony.

DODATEK

DO № 103.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ

Z Warszawy d. 19 Grudnia.

Ministerium Sprawiedliwości.

Podaie do wiadomości publiczney, iż N. Pan Dekretem swoim w dniu 19 Listopada roku 1812 w Dreznie wydanym raczył łaskawie mianować W. Stanisława Badowskiego z Sandziwoiewa Sędzią Pokoiu Powiatu Łomżyńskiego, w mieysce W. Kulikowskiego, który od dalszego sprawowania rzeczonego urzędu Sędziego Pokoiu uwolnionym został.

Na dniu 10 b. m. przeiechał przez nasze miasto N. Cesarz Francuzow Król Włoski w naylepszem zdrowiu, i kilka godzin zabawiwszy w dalszą do Paryża puścił się podroż.

Na dniu 15 b. m. ziechał tu JO. Xże Jmć Bassano Minister Związkow Zewnętrznych.

Od 5go korpusu W. Woyska przybyło do tey stolicy kilku Jenerałow, i officerow sztabowych. Znayduie się między niemi JW. Jen. dywizyi Kniaziewicz.

Z Wilna d. 3 Grudnia.

(Z Gazety Berlińskiey.)

Dnia 29go z. m. głowna kwatera Francuzka była w Zakalinie pod Zembinem. (a) List dnia 4go b. m. z Wilna pisany donosi o zwycięztwie nad połączonemi korpusami Admirała Czyczakowa oraz Jenerała Wittgensteina przy Berezynie odniesionem, (b) niemniey, że Nayiaśnieyszy Cesarz stanął w zupełnym zdrowiu dnia 3 Grudnia w Mołodzieszcznie (c). Adjutant Xcia Neufchatel, Pan Montesquiou wysłany iest do Paryża z wiadomością o powyższym zwycięztwie.

Z Drezna d. 5 Grudnia.

Według doniesień nadesłanych ze Smoleńska pod dniem 12 z. m. od Jen. porucznika Thielmana do N. Króla, baterya konna pod Kapitanem Hillerem miała sposobność popisania się d. 2 Października w rozprawie pod Woronowem, a Saska brygada jazdy przyłożyła się stanowczo d. 4 Paźdz. przez swoię wytrzymałość do pomyślnego wypadku potyczki w bliskości wspomnionego mieysca. Król Neapolitański stanąwszy ieszcze teyże nocy przed tą brygadą, oświadczył iey z tego powodu szczególnieysze swoie ukontentowanie.

N. Cesarz i Król mianował Jenerała porucznika Thielmana dowodcą Legii honorowey, a 21 officerow rożnego stopnia,

---

(a) *Zembin leży o 4ry mile od Boryssowa na gościńcu do Pleszeniewic o 3 mile od tego mieysca.*

(b) *Donieśliśmy iuż o tem zwycięztwie.*

(c) *Mołodzieszno miasteczko w Woiewodztwie Wileńskiem, leży o mil 17 lub 18 od Wilna, a 10 lub 12 mil od Mińska i tyleż od Zembina.*

podoffiocerow i żołnierzy z iego brygady członkami teyże Legii.

Z Tryestu d. 18 Listopada.

Fregacie Angielskiey, która się pokazała pod Dardanellami zabroniono przechodu. Anglicy zrzekli się prawa przetrząsania Tureckich okrętow, które sobie tak względem nich, iako też względem innych neutralnych okrętow, przywłaszczyli byli. Mimo tego iednak handel między Maltą a Turcyą zmnieyszał się znacznie, a szczególniey od czasu, kiedy wywożenie osadniczych towarow do Austryi zupełnie ustało. Nowy Wielki Wezyr Hurschid Basza iest nader gorliwy w pełnieniu swych obowiązków i całkiem oddany dobru Sułtana. Teraz zatrudnia się powściągnieniem buntownikow, którzy w czasie woyny wymowili byli posłuszeństwo Porcie. Udało mu się i zwabić do Stambułu buntownika Saskin Beja Romeli, któremu kazał natychmiast uciąć głowę.

Z Sztokolmu d 12 Listopada.

Gazeta urzędowa Duńska zawiera następuiący artykuł:

Xiąże następca tronu Szwedzkiego mianował Barona Cederhielm Ochmistrzem swego syna Xięcia Oskara. Podług własnoręczney instrukcyi Xięcia następcy, syn iego ma bydź wychowany zupełnie na sposob Szwedzki; ma nauczyć się doskonale oyczystego ięzyka, a po dostatecznym wyćwiczeniu się w nauce, religii, historyi, jeografii, statystyce i t. d. będzie odprawiać podróże po swoiey nowey oyczyznie, w celu obeznania się z iey właściwościami. Nauka skarbowa i o rękodzielniach będzie mu dawana podług zasad sławnego Ekonomika politycznego Smitha, . . nieśmiertelnych dzieł Winkelmana ma czerpać dokładne wyobrażenia o pięknych naukach. Szczególniey ma bydź młody Xiąże przyzwyczaiony do osobistey pracy; rozwinięcie mocnego i stałego charakteru dla przyzwoitego utrzymania w czasie honoru i pomyślnego bytu Szwecyi, ma bydź głównym celem iego kształcenia. " Przypominay WPan ustawicznie moiemu synowi (słowa Xięcia następcy w instrukcyi daney Baronowi Cederhielm) że słaby Rządca iest naywiększą karą, którą niebo na ludy zsyła; że upadek państw, woyny domowe i niewola ludu są smutnemi, ale oraz koniecznemi wypadkami, ieżeli Rządzcy zbywa na mocney woli; że woyna iest wprawdzie naywiększym nieszczęściem dla kraiu, ale w pewnych okolicznościach iest ona naydzielnieyszym środkiem przywrocenia narodowi dawney iego dzielności i obudzenia w nim dawnego ducha; że iest środkiem zachowania narodu od obcey przemocy i utraty własnego nazwiska.,,

Dnia 16 Grudnia 1812	-	9,
— 17	-	8, 6
— 18	-	12,
— 12	-	16,

Dnia 21 i 22 Grudnia 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

		1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Korz:	Przenicy	13	—	12	—	11	—	10	—
nowe	Zyto	9	15	9	—	8	15	8	—
nowy	Jęczmień	9	15	9	—	8	—	7	15
—	Owsa	6	—	5	15	5	10	—	—
—	Jagieł	22	—	21	—	20	—	18	—
—	Grochu	20	—	19	—	18	—	—	—
—	Rzepaku	26	—	25	—	24	—	—	—

DONIESIENIA.

Dnia siodmego Stycznia 1813go roku we wsi Dziaduszycach w Powiecie Miechowskim o sześć mil od Krakowa leżącey, sprzedane będzie za gotową Courant mo-

nelę zboże, iako to: żyta kop 150, pszenicy kop 150 i owsa kop 100. — Życzący sobie nabyć takowego zboża zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować.

Dan w Krakowie dnia 21 Grudnia 1812 Roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Obwieszczenie Którym się czyni wiadomo, iż na mocy Dekretu Wysok. Trybunału Cywil. I. Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 18go Listopada r. b. na oppozycyą przeciwko Aktowi Exekucyinemu założoną wypadłego i pominiony Akt Exekucyiny w swey mocy zachowuiącego w dniach 9 i 10 Stycznia 1813 Roku zawsze od godziny 9 rano zacząwszy w Dobrach Seceminie pod Nr. 1 sprzedawane będą więcey daiącemu rożne meble iako to: kanapy, stoły, stoliki, krzesła, komody, lustra, zygar ścienny, powozy, skopy i zboże w snopie, więcey daiącemu za gotową zapłatę.

Datt. w Jędrzeiowie dnia 15 Grudnia 1812 Roku.

Jgnacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Kak.

Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Bialskiego. Z powodu odbitego przez woysko nieprzyiacielskie dnia 16 Października r. b. więzienia Łukowskiego i wypuszczenia z tegoż Sądu tuteyszego siedmiu Aresztantow o rożne zbrodnie i występki obwinionych; wzywa uprzeymie wszystkie Władze Cywilne i Woyskowe, ażeby tychże zbiegłych Aresztantow niżey dokładnie z fizyognomii opisanych, wszędzie śledzić, a poymanych do Sądu tuteyszego dostawić chcieli. — Opisanie zaś ich osob iest następuiące:

1. Jgnacy Jzdebski, rodem z Krassus za Olszyno z Powiatu Łukowskiego, lat 21 maiący o rabunek winiony, Religii r. ł. wzrost mierny, twarzy ściągłey nieco piegłey, oczow siwych, włosow blond, w płaszczu siwym, butach, i furażerce niebieskiey.

2. Tomasz Juszynski, rodem z Lublina, 43 lat maiący, o rabunek winiony, Religii r. ł. wzrostu słusznego, twarzy okrągłey, oczow burych i włosow blond, w mundurze aresztanckim.

3. Mateusz Krassucki, z Zętrmo Krassus z Powiatu Łukowskiego rodem, 18 lat maiący, o rabunek winiony, Religii Polsko łacińskiey, wzrostu małego, włosow blond, twarzy pociągłey, oczow siwych, w kapocie siwey przetartey.

4. Judko Leybowicz, z Radzynia z Powiatu Radzynskiego rodem, 31 lat maiący, o podpalenie winiony, Religii Moyżeszowey, wzrostu słusznego, twarzy pociągłey, oczow siwych, włosow blond, w mondurze aresztanckim, mowi nieco z Mazowiecka.

5. Jan Burnicki, z Ostrowa Powiatu Łosickiego rodem, lat 18 maiacy, o kradzież winiony, Religii r. ł., wzrostu małego, twarzy okrągłey, nosa zadartego, nieco dziobaty, włosow żółtych, oczow siwych, w mondurze aresztanckim.

6. Antoni Sokołowski, z Łosic z Powiatu Łosickiego rodem, 25 lat maiący, o kradzież winiony, Religii r. ł. wzrostu średniego, twarzy białey, włosow blond, w kapocie niebieskiey i botach złych.

7. Semen Dworski, z miasteczka Pelawy z Kordonu Rossyyskie rodem, 50 lat maiący, o kradzież obwiniony, Religii r. gr. wzrostu niskiego, twarzy kościawy, suchey, włosow blond koltonowatych, oczow siwych, w kapocie siwey. — W Białey dnia 6go Grudnia 1812.

Dzieszuk, Pisarz Sąd.

Urząd Wykonawczy przy Trybunale Handlowym Dep. Krakowskiego i Radomskiego — uwiadomia Publiczność — iż na dniu 27 b. m. i r. w niedzielę o godzinie 9tey z rana w domu pod Nr. 53 w żydowskim mieście przy Krakowie to iest w zamieszkaniu Rabina przez publiczną licytacyą sprzedawane będą następne kosztowności: binda żydowska perłami rubinami wysadzana, kanak ieden, wysadzany perłami kalikuckiemi, drugi z nitką pereł oryantowek, sznur korali ważący łotow 9, kulczykow par trzy z perłami i rubinami. — Maiący chęć nabycia raczą się na dniu oznaczonym i wymienionym mieyscu zgromadzić. — Wyszczególnione kosztowności przez trzy następne dnie poprzedzaiące sprzedaż to iest: 24, 25 i 26 b. m. i r. od godziny 2giey aż do 6tey po południu można oglądać w zamieszkaniu JP. Jozefa Kremer, w Rynku pod Nr. 678 na trzecim piętrze, którego dozorowi rzeczy te są powierzone. —

W Krakowie dnia 4go Grudnia 1812 R.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. Dep. Krak. i Radom.

List gończy, J. K. X. Mci Sąd Policyi poprawczey obwodu Jędrzejowskiego w Dep. Krakowskim, wzywa wszystkie tak cywilne iak i woyskowe władze aby o zbrodnią kradzieży obwinionego Antoniego Skowrońskiego publiczności niebezpiecznego z aresztow tegoż Sądu zbiegłego śledziły, a wyśledzonego schwytawszy pod ostrą strażą tu do Sądu dostawiły. Tenze Antoni Skowroński także Postawski zwany rodem z Michałowa koło Mysłowic z Sląska Pruskiego Powiatu Raciborskiego, lat 36 lub 38 maiący poostatecznie we wsi Krayno w powiecie Kieleckim Dep. Radomskim z żoną Małgorzatą z domu Seremaczką zamieszkały, Obraźnik i płotno drukuiący, iest wzrostu dobrego na głowie długo opuszczonych czarnych włosow takichże, brwi, oczow siwych, twarzy okrągłey podziubaney, wąsow małych rudo zarastaiących, nosa grubo mało co ściągłego, mowi tylko oyczystym ięzykiem umie nieco czytać po polsku, w czasie ucieczki miał na sobie żupan granatowy sukienny, koszulę ogrubniego lnianego płotna, kamizelkę białą sukienną, spodnie płocienne, czapkę z siwym baranem zielonego wierzchu, buty ordynaryine na obcasach. W Jędrzejowie d. 2 Grud. 1812.

Kozierodzki.

Sąd Policyi Poprawczey obwodu Krakowskiego uwiadomia publiczność, że Zofiia z pierwszego małżeństwa Stanisława Skotnickiego, a z powtornego Jana Rosoła małżonka, religii katolickiey, wdowa, lat przeszło czterdzieści maiąca, wzrostu niskiego, twarzy huderławey ściągłey, włosow na głowie ciemnych, oczow siwych, nosa małego ściągłego, a nosi się po mieysku. Na głowie wiąże czasem chustkę białą, czasem turecką wiązaną iak po małych miasteczkach iest zwyczay nosząca, tudzież sukienkę z sukna zielonego z barankami siwemi, z potrzebami do zapinania, a pod czas gorset, chodzi także po mieysku w spodnicy i w trzewikach, a poniekąd w botach na korkach, służąc u Kotary włościana wsi Krzyszkowic, popełniła znaczną kradzież i zbiegła. Wzywa oraz wszelkie tak władze cywilne iako i woyskowe, aby pomienioną zbiegłą śledzić, poymać, a potem tu pod strażą dostawić rozkazać raczyły. W Krakowie d. 7 Grudnia 1812.

Więckowski. Hoszowski. Michiński.

Wezwanie publiczne, pozostałey wdowy Samuela Bogumiła Nelle, który lat 28 maiąc, w roku 1790 w Sandomirskim utonał, i był w ow czas w służbie u Hrabiego Beit iako Sekretarz Salinow w Busku, którą wdowę i pozostałe dwoie dzieci czyli iego Sukcessorow podpisany Kurator ninieyszym powołuie, ażeby podług Przepisu Sądowego Kodexu w ciągu sześć miesięcy od dnia dzisieyszego rachuiąc albo osobiście albo przez Plenipotenta prawnie umocowanego tutay stanęły a to dla odebrania części spadku która w Zdunach po Zusanie Beaty Nellowey z domu Sukny Farbierki w roku 1807 zmarłey z maiątku po niey pozostałego im przypada; w przypadku niestawienia się tenże spadek do Sądu oddany, a niestawaiącym wieczne milczenie nakazane będzie. — W Zdunach dnia 15go Października 1812 w Powiecie Krotoszynskim Departamencie Poznańskim Xięstwa Warszawskiego.

Goltz
iako Kurator maiątku
po zmarłey Nellowey
Sądownie postanowiony.

Oeffentliche Aufforderung an die hinterlassene Wittwe des im Jahre 1790 im Sandomirschen ertrunkenen 28 jährigen Samuel Gottlieb Nelle, damals in Diensten des Herrn Grafen v. Beit als Sekretair der Salz-Salinen zu Buskau so wie dessen hinterlassenen beyden Kindern oder deren Erben, werden von unterzeichneten Courator hierdurch citirt sich nach Vorschrift der Gerichts-Ordnung in 6 Monaten a dato an, entweder in Person oder aber durch einen gesetzlichen Bevollmächtigen hieselbst zu erscheinen, um aus der Verlassenschaft der zu Zduny im Jahre 1807 verstorbenen Schwarz und Schönfärberin Susana Beata Nellin gebohrne Sukny, auf sie gefallene Erbschafts-Antheil in Empfang zu nehmen. Im aussenbleibenden Falle aber zu gewärtigen das solches dem Gerichte übergeben wird, und ihnen ein ewiges Stillschweigen auferlegt würde — Zduny den 15ten Oktober 1812. Im Krotoszyner Kreise Posner Departaments des Herzogthum Warschau.

Goltz
als gerichtlich bestellte
Courator der Nelischen
Verlassenschaft.